

Końskie show w Poznaniu



Fot. Jajor

■ **Drugi konkurs – dwufazowy – honorowany punktami w rankingu FEI został zdominowany przez gości z zagranicy. Dwie pierwsze lokaty, na różnych koniach, zajęli Jur Vrieling z Holandii. Na podium znalazł się też Tilt Kivisild z Estonii. Na zdjęciu sobotni konkurs dla młodych koni**

Polak zajął drugie miejsce w konkursie Grand Prix podczas poznańskiej Cavaliady, na której każdy miłośnik koni mógł znaleźć coś dla siebie. Nie zabrakło sportowych emocji, ciekawych pokazów oraz oferty sprzętu jeździeckiego. Wszystko to podczas trzydniowej imprezy, która odbyła się 10–12 grudnia.

Jak podali organizatorzy, w 11 konkursach na 330 koniach wystartowało łącznie ponad 120 zawodników. Rywalizacja nie toczyła się wyłącznie o nagrody pieniężne. Zawodnicy mieli chrapkę przede wszystkim na punkty w rankingu Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej (FEI). Zwyciężył Rein Pill z Estonii, który startując na koniu Virgin Express, pokonał parkur w czasie ponad 37 sekund i zgarnął 5 tys. euro. O zaledwie 1,74 sekundy gorszy był Jarosław Skrzyczyński, który podczas imprezy na koniu Quintera reprezentował KJ Agro-Handel Śrem.



■ **Obrót na grzbiecie to nie lada wyzwanie dla niepełnosprawnego dziecka**

Trzecie miejsce wywalczył Rosjanin – Vladimir Beletskiy. Dosiadał Rockelmana 2.

Ciekawostką były zawody dla dzieci, które startowały na kucach. Zwyciężyła jedenastoletnia Olimpia Wołodkiewicz na koniu Klausinka przed swoją imienniczką Olimpią Bembenik i Julią Klinge.

Kowboj zna swojego konia

Dużą popularnością cieszyły się liczne pokazy, odbywające się w ramach Cavaliady Show. Można było obejrzeć m.in. pokazy jazdy konnej w stylu western. Co ciekawe, zamiast strzelania i gonitwy za bykiem organizatorzy demonstrowali, w jaki sposób układać konia, by był stabilny i przyjazny dla każdego użytkownika i jeźdźca-amatora. Na imprezie promowano też parajeździectwo. Znakomitą okazją były Otwarte Zawody Osób Niepełnosprawnych w Ujeżdżeniu. Z myślą o niepełnosprawnych zaprezentowano także pokazy hipoterapii. Podczas nich wszyscy obecni mogli się przekonać o tym, że osoba niewidoma może samodzielnie jeździć na koniu. Wystarczy w każdym rogu parkuru ustawić kogoś, kto naprowadzi jeźdźca na właściwy tor.

Nieco później można było posłuchać o masażu koni. Jak tłumaczyła specjalistka na ringu, rozpoczyna się go od lekkiego uciskania odcinka szyjnego. Kolejnym elementem są

delikatne ruchy okrężne. W trakcie tych czynności koń się rozluźnia i zaczyna relaksować.

Swoją wiedzę o koniach odwiedzający mogli też pogłębić podczas wykładów, które odbywały się równoległe do zawodów i pokazów.

– U konia ważny jest wygląd oczu. Powinny być szkliste, spojówki różowe i wilgotne. Nie można tolerować żadnych wycieków czy obrzęków. Jakiegokolwiek schorzenia dotyczące wzroku mogą skończyć się ślepotą. Nie wolno ich bagatelizować – mówił lek. wet. Michał Grunwald.

W swojej prezentacji przedstawiał podstawowe informacje o wybranych chorobach koni, ich leczeniu i zapobieganiu.



■ **Podczas targów zaprezentowało się ponad 60 firm**



■ **Próba „obudzenia” konia podczas pokazów jazdy w stylu western. Zwierzę, dzięki doskonałemu ułożeniu, dla swojego właściciela kowboja gotowe było zrobić wszystko**

Na imprezie nie zabrakło szerokiej oferty dla hodowców koni oraz sympatyków jazdy konnej. Na kilkudziesięciu stoiskach zawodowcy i amatorzy mogli zobaczyć i kupić kompletne wyposażenie, począwszy od stroju i akcesoriów, a skończywszy na siodłach i uprzężach.

MARCIN JAJOR